

Stefan Moysa

"Spricht Gott in der Geschichte?", Freiburg-Basel-Wien 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 221

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spricht Gott in der Geschichte? (zbiorowe), Freiburg-Basel-Wien 1972, Verlag Herder, s. 197.

Czy objawienie jest historyczne? Czy można mówić o prawdziwej historii zbawienia? Czy Bóg mówił w historii, czy przemawia też dzisiaj? Pytania te zajmują wielu teologów dzisiejszych. O zachowanie prawdziwego znaczenia historii zbawienia walczył Oscar Cullman, który chciał z niej uczynić program Instytutu Ekumenicznego w Jerozolimie, założonego częściowo z jego inicjatywy. Zagadnienia powyższe są również przedmiotem rozważań czterech autorów recenzowanej książki.

Exegeta Günter Klein, kwestionuje radykalnie właśnie ideę historii zbawienia. Podstawową tezę autora jest stwierdzenie, że zbawienie jako rzeczywistość znana jedynie z wiary, nie da się historycznie zweryfikować i dlatego też niemożliwa jest historia zbawienia w sensie właściwym. Twierdzenie to autor stara się szczegółowo poprzeć analizą tekstów Pisma św., jak np. rozdziału 4, listu do Rzymian, czy rozdziału 3, listu do Galatów. Miejsca te zdaniem autora nie dają podstaw do konstrukcji szczegółowej historii zbawienia, mimo że za takie są uważane. Kwestionując pojęcie historii zbawienia, nie podaje autor w wątpliwość faktu, że zbawienie odbywa się w czasie, który jest konstytutywny dla wiary chrześcijańskiej. Rozważania swoje zamyka ostatecznie w twierdzeniu, że Bóg wprawdzie mówi „w historii”, ale nie mówi z „historii” czy „przez historię”.

Na przedpolach właściwego zagadnienia leży pierwszy referat, w którym F. H. Tenbruck, pozostając całkowicie na terenie socjologii religii, dowodzi, w jaki sposób sam fakt religijny wskazuje na istniejącą transcendentę i daje w ten sposób podstawę dla aktu wiary, tworząc jego infrastrukturę.

Pozostałe dwa referaty jeszcze dalej odbiegają od tematu wskazanego w tytule, ale mimo to tworzą najwartościowszą partię książki. W pierwszym z nich Eberhardt Jungel stara się głębiej wniknąć w samą analizę aktu wiary oraz w warunki jej żywotności w dzisiejszych czasach. W tym celu zastanawia się z ewangelickiego punktu widzenia, czym jest wiara w swojej czystej postaci i dochodzi do wniosku, że jest nią wiara, w której człowiek bezwarunkowo otwiera się dla Boga. Otwiera się, to znaczy, że tego Boga oczekuje i pojmuje jako Boga przychodzącego. Wiara taka musi być zagrożona przez Boga, który jest jej właściwym twórcą. Ta otwartość wobec Boga zawiera w sobie również otwartość względem bliźniego.

W ostatnim wreszcie referacie Alexander Sand zastanawia się, w jaki sposób można mówić o Bogu w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie. W przeciwieństwie do autorów głoszących, że sekularyzacja ma charakter chrześcijański, który się tym lepiej pojmuje im bardziej się samą wiarę i środki oddziaływania Kościoła zsekularyzuje, autor głosi konieczność przeciwstawienia się sekularyzacji. Z sekularyzowanym światem antycznym miał już do czynienia autor Apokalipsy, który poszczególne Kościoły wzywa do nawrócenia i żąda od nich powrotu do pierwszej miłości. Kościół przyjmując całkowicie postępowanie świata, musi być stale przeniknięty myślą, że według objawienia biblijnego, nie jest on ze świata. Zbawienie świata, który głosi swoją całkowitą autonomię, może dokonywać się przez uświadomienie sobie, że ta autonomia w dziedzinie zbawienia jest niemożliwa, i że zbawienie musi przyjść z zewnątrz. Dobrą Nowinę o zbawieniu musi Kościół stale głosić zsekularyzowanemu światu.

Tezy powyżej przytoczone prowokują częściowo do polemiki, zwłaszcza teza o niemożliwości historii zbawienia; inne natomiast wzbudzają głęboką apatę, jak na przykład twierdzenia dotyczące głoszenia wiary w świecie dzisiejszym. Wszystkie jednak referaty są inspirujące i domagają się pogłębienia zagadnień w nich poruszanych.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa